

Sygn. akt I ACa 1639/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Bożena Rządzińska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **L. C.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 5 lipca 2016 r. sygn. akt I C 2220/13

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1674/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 67.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 3.350 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nie obciążył powoda kosztami sądowymi w części oddalonego powództwa,
- zniósł między stronami wzajemnie koszty zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w dniu 1 września 2003 roku w K. K. Z. kierując samochodem nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ulicą

(...) podjął manewr wyprzedzania innego pojazdu i przekraczając ciągłą linię doprowadził do zderzenia z prawidłowo kierowanym przez J. K. samochodem F. (...) jadącym z przeciwnego kierunku. W następstwie tego śmierć poniósł pasażer F. (...) A. B. (1), a kierowca i pozostali pasażerowie doznali ciężkich obrażeń ciała zagrażających życiu. Sprawca przestępstwa K. Z. w dacie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza samochodu (OC) przez pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Poszkodowany A. B. (1), urodzony grudnia (...), w dacie zdarzenia miał 12 lat. W dacie zdarzenia, 1 września 2003 roku małoletni A. B. (1) wraz z siostrą B. K., jej mężem oraz ich dziećmi N. i P. udał się do K. na mszę rozpoczynając rok szkolny 2003/2004. W drodze powrotnej F. (...), którym podróżowała rodzina K. i małoletni A., został najechany czołowo przez samochód A. nr rej. (...), kierowany przez K. Z.. W wyniku zderzenia wszyscy pasażerowie F. (...) doznali ciężkich obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Dnia 9 września 2003 r. po 9 dniach walki o życie A. B. (1) zmarł w szpitalu w K.. Małoletni był uczniem V klasy szkoły podstawowej. Był synem powoda J. B. i B. B.. Poszkodowany miał dwoje rodzeństwa - siostrę B. K., która w dacie wypadku miała 27 lat i brata D. B., wówczas 31-letniego. Cała rodzina mieszkała w jednym domu, żyli zgodnie i szanowali się. Poszkodowany był zdrowym, radosnym i lubianym przez otoczenie chłopcem. Lubił przytulić się do powoda, usiąść na kolanach. Powód i jego żona cały czas poświęcali opiece i wychowaniu A.. Rodzice wiązali z A. duże nadzieje na przyszłość, liczyli, że razem z nim będą mieszkać, że w przyszłości zapewni im pomoc i opiekę. Powód razem z synem i żoną dużo podróżowali, odbywali wycieczki nad morze, do Z., do C., L.. Byli też we Francji z wizytą u rodziny. Powód miał bardzo dobre relacje z synem, wspólnie spędzali czas, razem chodzili na spacer i grali w piłkę, jeździli na rowerach, powód pomagał też synowi przy odrabianiu lekcji. Małoletni nie sprawiał problemów wychowawczych. Śmierć syna była dla powoda poważnym ciosem, do dziś brakuje mu syna i emocjonalnego związania z nim. Cały czas wspomina go, tęskni za nim, bardzo często jeździ na grób syna. Żona powoda B. B. załamała się po śmierci syna, popadła w depresję, leczyła się psychiatrycznie. Leczenie nie przyniosło poprawy i po dwóch latach od śmierci syna i leczenia, popełniła samobójstwo. Śmierć syna także wpłynęła na zdrowie psychiczne powoda. Powód przez kilka lat leczył się z powodu depresji. Obecnie nie korzysta z opieki psychiatry, ale czasami bierze leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Śmierć żony jeszcze bardziej pogłężyła powoda w żałobie. Powód do chwili obecnej nie pogodził się ze śmiercią syna. Bardzo często z dziećmi rozmawia o A., nadal odczuwa smutek i żal, dwa - trzy razy w tygodniu odwiedza grób syna. Po śmierci żony, powód zajął pokój syna, śpi na jego łóżku, przechowuje pamiątki, ulubione maskotki, ubranko komunijne i buty, także mleczne ząbki A. oraz tornister A. z książkami, piórnikiem i dzienniczkiem. Po śmierci syna stan zdrowia powoda pogorszył się, dwukrotnie przebywał w szpitalu w 2008 i w 2010 roku. Powód jest emerytem, osiąga dochód 1500 zł miesięcznie. Mieszka razem z synem D. i rodziną córki B. K. we wspólnym domu. Razem z dziećmi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, tworzą zgodną rodzinę. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13.000 zł zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne w świetle art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Odpowiedzialność pozwanego wynikającą z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zawartej przez pozwanego ze sprawcą zdarzenia K. Z., określają przepisy art. 822 § 4 k.c., jak również art. 34 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia stanowią natomiast przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że związek przyczynowy między zdarzeniem, w którym uczestniczył A. B. (1), a skutkiem w postaci jego śmierci jest oczywisty i wynika z ustaleń poczynionych w wyroku karnym. Skutkiem śmierci poszkodowanego są zaburzenia emocjonalne powoda - ojca poszkodowanego. Między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć A. B. (1) spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda w postaci więzi rodzinnej łączącej go z synem – osobą dla niego najbliższą. Tragiczna śmierć syna spowodowała u powoda zaburzenia emocjonalne w postaci smutku, żalu, załamania psychicznego, stałego rozmyślenia o synu, z którym wiązał nadzieje na przyszłość, a który miał dla powoda stanowić pomoc i wsparcie na starość. Powód podjął leczenie psychiatryczne, brał leki uspokajające. O powolności godzenia się powoda ze śmiercią syna świadczy okoliczność, że powód nadal dwa - trzy razy w tygodniu jeździ na grób syna. Nadto, z uwagi na młody wiek zmarłego, nadzieją związaną z nim na

przyszłość, jego śmierć była szczególnie bolesna dla powoda, co dodatkowo spotęgowała okoliczność, iż żona powoda, a matka zmarłego nie pogodziła się ze śmiercią syna i pomimo intensywnego leczenia, w 2005 r. popełniła samobójstwo. Aktualnie powód nie leczy się w związku ze zdarzeniem, choć czasami, gdy ma gorsze dni, bierze leki uspokajające. Zważywszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim do cierpień psychicznych powoda zadośćuczynieniem jest kwota 80.000 zł., a po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 13.000 zł - kwota 67.000 zł. W pozostałym zakresie sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako wygórowane. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. od dnia 20 maja 2015 r. zgodnie z żądaniem powoda, uznając że pozwany pozostawał już wówczas w opóźnieniu z jej zapłatą. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zaś na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 2 i 5, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy kwota 67.000 zł (po uwzględnieniu już kwoty wypłaconej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2015 roku do dnia zapłaty stanowi dla powoda odpowiednie zadośćuczynienie, podczas gdy jest ono rażąco zaniżone w stosunku do kwoty odpowiedniej, która wynosi 137.000 zł (po uwzględnieniu już kwoty wypłaconej przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego),

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kwota 67.000 zł jest kwotą odpowiednią wobec krzywdy powoda oraz że kwota 137.000 zł, której powód domagał się w pozwie, jest kwotą wygórowaną.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne i podstawę prawną dochodzonego roszczenia, jednak zasądził na ich podstawie rażąco niskie zadośćuczynienie. Skoro bowiem krzywda, której doznał powód, jest ogromna, to wysokość zadośćuczynienia winna być zbliżona do górnej wysokości zadośćuczynienia zasądzanych na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. tytułem śmierci osoby bliskiej w innych

sprawach.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. B. kwoty 137.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz w pkt. 5. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w części zasadna.

Wbrew literalnemu brzemieniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jego uzasadnienie w istocie wskazuje, że skarżący nie kwestionuje prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz nie zgadza się z jej oceną w świetle norm materialnoprawnych, a prowadzącą na ich podstawie do zasądzenia zaniżonego, zdaniem skarżącego zadośćuczynienia. W tym kontekście więc, a nie w płaszczyźnie prawidłowości poczynionych ustaleń, należy odnieść się do argumentacji przywiedzionej dla poparcia wniosków apelacji.

Sąd Okręgowy podziela zatem ustalenia faktyczne poczynione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i przyjmuje je za własne.

Z niekwestionowanych ustaleń wynika, że na skutek zdarzenia komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł 12.letni syn powoda, doszło do naruszenia dobra osobistego skarżącego w postaci przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej.

Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. należy uznać za trafny. Sąd Okręgowy miarkując wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę w dostatecznym stopniu wszystkich okoliczności sprawy, wyprowadzając z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wnioski obarczone błędem, które legły u podstaw ustalenia zadośćuczynienia w zaniżonej wysokości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wypracowane stanowisko wyrażone m.in. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) i uchwale z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10 (LEX nr 604152) przyjmujące, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

W wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11 (LEX nr 1164718), Sąd Najwyższy wypowiedział się jednoznacznie, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (por. także wyrok SN z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 621/13 –publ. L.).

Odnosząc się do zagadnienia charakteru więzi rodzinnych jako dobra osobistego należy zgodzić się z zapatrywaniem, iż katalog dóbr osobistych jest katalogiem otwartym. Dynamika życia społecznego i zachodzące zmiany kulturowe wymagają, ażeby zbiór ten dostosowany był do istniejących potrzeb społecznych, w tym także w zakresie ochrony więzi rodzinnych stanowiących podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Tytułem przykładu można wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11 (LEX nr 1171313), w którym jednoznacznie stwierdzono, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym.

Do kręgu chronionych przywołaną regulacją dóbr osobistych winna być zaliczona jedynie taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, opubl. OSNC 2012/1/10). Na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c. spoczywa zatem obowiązek wykazania okoliczności, świadczących o istnieniu tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, które podlega ochronie. W świetle zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że powód sprostał obowiązkowi dowodowemu, wynikającemu z art. 6 k.c.

Nie jest kwestionowaną okolicznością, że w badanej sprawie, nastąpiło przedwcześnie zerwanie więzi emocjonalnej z synem, z którym powód pozostawał w szczególnie bliskiej relacji rodzinnej. Utrata 12. letniego dziecka wywołała u jego ojca ogromne cierpienie psychiczne, poczucie osamotnienia i krzywdy. Nagła i niespodziewana śmierć w wyniku zdarzenia komunikacyjnego, doświadczenie smutku i straty, stała już nieobecność najmłodszego dziecka niewątpliwie będzie powodowi zawsze towarzyszyć i to doświadczenie należy uznać za trudne.

W sprawach dotyczących zadośćuczynienia na rzecz rodzica po śmierci dziecka należy więc wziąć pod uwagę w szczególności: okoliczności rozerwania więzi rodzica z dzieckiem, w tym nagłość i brutalność zerwania tej więzi; utratę prawa rodzica do wychowywania, obserwacji kolejnych etapów życia własnego dziecka; stan psychiczny rodzica po zdarzeniu; pozbawienie możliwości radowania się z zakładanej przez dziecko rodziny, obserwowania dorosłości i samodzielności dziecka; okoliczność wspólnego zamieszkiwania z rodzicami oraz pomoc, którą świadczyło dziecko względem rodziców i na rzecz gospodarstwa domowego, a także perspektywę ukończenia przez dziecko nauki, podjęcia pracy oraz przyczynienia się do poprawy sytuacji życiowej członków rodziny.

Z niekwestionowanych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że poszkodowany miał 12 lat, był najmłodszym dzieckiem w rodzinie, miał dużo starsze rodzeństwo. Powód był bardzo związany z synem, a tragedia wywołana przedwczesną śmiercią A. B. (2) była tak wielka, że powód popadł w depresję, zaburzenia somatyczne, z powodu których to dolegliwości fizycznych i psychicznych poddany był farmakologicznemu, również szpitalnemu leczeniu. Do tej pory powód nie pogodził się z brakiem syna, śpi w jego pokoju, przechowuje pamiątki po nim. Tragedię wywołaną

śmiercią syna wzmogła jeszcze śmierć matki chłopca, a żony powoda, która nie uporała się z depresją po zgonie syna i po dwóch latach nieskutecznego leczenia popełniła samobójstwo.

Opisane prawidłowo przez sąd pierwszej instancji okoliczności nie będąc właściwie ocenione, nie znalazły dostatecznego odzwierciedlenia w ustalonej przez tenże sąd wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia.

Opisany stan przeżyć emocjonalnych powoda, pozbawienie go możliwości przeżywania rodzicielskiej troski oraz opieki nad synem, zerwanie szczególnie silnej więzi rodzica z dzieckiem przemawiały za uwzględnieniem apelacji w części.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

W piśmiennictwie wskazuje się również, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawiają je uznaniu sądów. Jednakże judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi określając wysokość zadośćuczynienia sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień, czas i intensywność trwania cierpień psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/2004, LexPolonica nr 1538848).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych za utrwalony uznaje się pogląd, iż sąd odwoławczy może korygować wysokość zadośćuczynienia wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z 9.07.1970r – OSNCP 1971 /3/ 53, wyrok SN z 7.01.2000r. IICKN 651/98 – niepubl., wyrok SN z 17.01. 2001r. (...) 351/99 – niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 9.07.1970 r., III PRN 39/70, Państwo i Prawo (...) str. 170). Ponadto Sąd II Instancji, w obecnym stanie prawnym, jest także sądem merytorycznym, a zatem uprawnionym, w ramach swobodnego uznania sędziowskiego, do określania należnej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia.

W realiach niniejszej sprawy godzi się zauważyć, że zasądzonemu przez Sąd I instancji zadośćuczynieniu nie można przypisać waloru odpowiedniości. Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy wpływające na zakres krzywdy doznanej przez powoda, w wyniku naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i prawo do więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie w rodzinie, gdy śmierć najbliższych zrywa więź fizyczną, ale na poziomie emocjonalnym ona nadal istnieje, a krzywda wywołana śmiercią dziecka jest - odwołując się do kryteriów obiektywnych - jedną z najdotkliwszych i najmocniej odczuwalnych, z uwagi na rodzaj i siłę więzi, szczególnie tak bliskich, jakie tworzą się pomiędzy rodzicem a dzieckiem, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że adekwatnym do rozmiaru cierpień powoda wywołanych przedwczesnym zerwaniem tej więzi, jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 złotych.

Odpowiednio do zreferowanych wyników kontroli zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił kwestionowany wyrok, ustalając zadośćuczynienie na rzecz powoda w wysokości 100.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej przez ubezpieczyciela dotychczas kwoty 13. 000 zł czyniło zasadnym zasądzenie różnicy w wysokości 87. 000 zł. Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację w pozostałej części jako niezasadną.

Zmiana rozstrzygnięcia co do głównego przedmiotu sporu wymagała modyfikacji orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Z żądanej przez powoda kwoty 150.000 zł uwzględniono powództwo do kwoty 100.000 zł, czyli w 66,6%. W takiej proporcji pozwany winien ponieść opłatę sądową od pozwu to jest w wysokości 4.563 zł (6.850 zł x 66,6%).

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 70.000 zł, apelację zaś uwzględniono do kwoty 20.000 zł, czyli w 28,5%. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się opłata od apelacji w wysokości 3.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł. Sąd Apelacyjny nakazał więc pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 998 zł (28,5% x 3.500 zł) tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji, a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.539 zł (28,5% x 5.400 zł) tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).